

Sygn. akt III AUa 648/16 w brzmieniu po sprostowaniu

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Gabriela Pietrzyk - Cyrbus
Sędziowie	SSA Lena Jachimowska SSO del. Anna Petri (spr.)
Protokolant	Dawid Krasowski

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2017 r. w Katowicach

sprawy z odwołania A. M. (A. M.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

przy udziale zainteresowanego(...)

Sp. z o.o. w K.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Częstochowie

z dnia 22 stycznia 2016 r. sygn. akt IV U 1832/14

oddala apelację.

/-/SSA L.Jachimowska /-/SSA G.Pietrzyk-Cyrbus /-/SSO del. A.Petri

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 648/16

UZASADNIENIE

Ubezpieczona A. M. wniosła odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. z dnia 16 lipca 2014r., stwierdzającej, że nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu

i wypadkowemu, jako pracownik zainteresowanej (...)

Sp. z o.o. w K. w okresie od 3 lutego 2014r. do 30 czerwca 2014r. Domagała się jej uchylecia, podnosząc, że zostały spełnione wszystkie przesłanki do uznania istnienia stosunku pracy, którego kwestionowanie jest bezzasadne.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania zarzucając, że zawarcie przez strony umowy o pracę nie miało na celu faktycznego wykonywania pracy, o czym świadczy brak dokumentów potwierdzających realizowanie obowiązków pracowniczych. Była to czynność pozorna, zmierzająca do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego - zasiłku chorobowego, a następnie macierzyńskiego. Przedłożona umowa o pracę nie zawierała podpisu pracownika, a w dacie podjęcia zatrudnienia ubezpieczona nie przedstawiła zaświadczenia lekarskiego o zdolności do pracy. Nikt nie został też zatrudniony na zastępstwo w okresie jej niezdolności do pracy.

Zainteresowana (...) Sp. z o.o. w K.
nie zajęła żadnego stanowiska w sprawie.

Wyrokiem z dnia 22 stycznia 2016r. Sąd Okręgowy w Częstochowie zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego stwierdzając, że w okresie od 2 lutego 2014r. do 30 czerwca 2014r. ubezpieczona podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu, jako pracownik zainteresowanego płatnika składek.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczona, nosząca poprzednie nazwisko – Ł., urodziła się (...). W okresie od 8 października 2013r. do 7 stycznia 2014r. była zatrudniona na podstawie umowy o pracę u J. T. prowadzącej jednoosobową działalność gospodarczą (...) w Z.. Do jej obowiązków, jako opiekuna klienta, należało pozyskiwanie klientów, spotkania z nimi, przygotowanie ofert i dokumentacji kredytowej. Uzyskiwała wówczas wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 1.600 zł netto wraz z premią uznaniową, łącznie około 3.000 zł. Od 3 do 31 stycznia 2014r. ubezpieczona była niezdolna do pracy w związku z ciążą i pobierała zasiłek chorobowy.

W dniu 3 lutego 2014r. ubezpieczona zawarła z zainteresowaną - reprezentowaną przez J. T. - umowę o pracę na czas nieokreślony na stanowisku specjalisty do spraw sprzedaży. Ubezpieczona podjęła pracę w dniu 3 lutego 2014r., świadcząc ją od 9⁰⁰ do 17⁰⁰. Dnia 4 lutego 2014r. odbyła szkolenie bhp. Zaświadczenie o zdolności do pracy przedstawiła w dniu 6 lutego 2014r. Do zakresu jej obowiązków, nadzorowanych przez J. T., należało: pozyskiwanie klientów, spotkania z nimi, przygotowanie ofert i wniosków o kredyt oraz sprawdzanie zdolności kredytowej klientów. Wysokość jej wynagrodzenia za pracę ustalono na kwotę 4.500 zł brutto. Sama miała z niego pokrywać koszty dojazdu do klientów. Każdego dnia zaczynała pracę od wizyty w biurze spółki.

Wykonując powierzone obowiązki na początku marca 2014r., ubezpieczona odwiedziła m.in. świadków I. i R. J., dla których dnia 6 marca 2014r. przygotowała wniosek kredytowy do D. Banku. Wnioski kredytowe sporządziła także w dniach: 13 lutego 2014r. dla A. F., 17 lutego 2014r. dla P. O. i 26 lutego 2014r. dla R. R..

Począwszy od 15 marca 2014r., ubezpieczona była niezdolna do pracy w związku z ciążą. Za pierwsze 33 dni niezdolności do pracy pracodawca wypłacił jej wynagrodzenie, a za okres od 17 kwietnia 2014r. do 17 czerwca 2014r. organ rentowy odmówił wypłaty zasiłku. Sporna umowa o pracę została rozwiązana na mocy porozumienia stron z dniem 30 czerwca 2014r.

W ocenie Sądu I instancji, odwołanie zasługiwało na uwzględnienie. Powołując się

na przepis art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2015r. poz. 121) w związku z art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1

i art. 12 ust. 1 tej ustawy, Sąd ten uznał, iż ubezpieczona podlegała w spornym okresie obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu i chorobowemu.

W myśl art. 22 k.p., wykonywała w tym czasie pracę określonego rodzaju na rzecz zainteresowanego płatnika, pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez niego, a pracodawca zobowiązał się do zatrudniania jej za wynagrodzeniem.

Sąd Najwyższy w wyroku z 18 maja 2006r., sygn. akt II UK 164/05 (Lex nr 192462, PiZS 2006/9/33) wskazał, że fakt, iż oświadczenia stron umowy zawierają określone

w art. 22 k.p. formalne elementy umowy o pracę, nie oznacza, że umowa taka jest ważna, jeżeli strony nie zamierzały osiągnąć skutków wynikających z umowy, w szczególności, jeżeli nie doszło do podjęcia i wykonywania pracy, a jedynym celem umowy było umożliwienie skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego, umowa taka jest pozorna. W ocenie Sądu Okręgowego, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdził, że zawarta przez strony umowa o pracę z dnia 3 lutego 2014r. nie nosiła cech pozorności w takim rozumieniu.

Ubezpieczona wykazała, że sporna umowa o pracę była faktycznie realizowana. Wniosku tego nie przekreśla okoliczność, że każda ze stron dysponowała jednym egzemplarzem umowy podpisanym tylko przez nią. Strony doszły do porozumienia co do jej istotnych postanowień i ją wykonywały. Przed zawarciem tej umowy ubezpieczona, jako specjalista do spraw sprzedaży, świadczyła już pracę na rzecz J. T. prowadzącej w 2013r. jednoosobowo działalność gospodarczą. Oprócz wynagrodzenia zasadniczego w wysokości 1.600 zł, uzyskiwała wówczas premię, co wskazuje na zadowolenie pracodawcy z realizacji powierzonych jej obowiązków. Po utworzeniu zainteresowanej spółki J. T. zatrudniła w niej ubezpieczoną, która od 9⁽⁰⁰⁾ do 17⁽⁰⁰⁾ realizowała pod jej kierownictwem swoje obowiązki, o czym świadczą sporządzone przez nią wnioski kredytowe. Nie zawsze przy tym kontakt z klientem kończył się sporządzeniem wniosku o kredyt, z uwagi na brak zdolności kredytowej, co nie wiązało się ze przygotowaniem dokumentacji.

Zdaniem Sądu Okręgowego, działanie pracodawcy polegające na dopuszczeniu ubezpieczonej do pracy w dniu 3 lutego 2014r., mimo przedstawiania zaświadczenia lekarskiego o zdolności do pracy dopiero dnia 6 lutego 2014r., nie przekreśla faktu realizacji obowiązków pracowniczych. W przedstawionych okolicznościach nie sposób było uznać, że zawarcie umowy nie miało na celu faktycznego świadczenia pracy, a jedynie uzyskanie tytułu do objęcia ubezpieczonej obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi i następnie uzyskanie świadczeń w związku z niezdolnością do pracy i macierzyństwem.

Sąd I instancji uznał także, że ustalone wynagrodzenie za pracę w wysokości 4.500 zł brutto nie odbiegało znacznie od uzyskiwanego przez ubezpieczoną w 2013r. wynagrodzenia zasadniczego wraz z premią i uwzględniało też koszty dojazdu do klienta. Jego wysokość nie stanowiła przy tym przedmiotu zaskarżonej decyzji dotyczącej podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

Z tych przyczyn, na mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję stwierdzając, że w okresie od 2 lutego 2014r. do 30 czerwca 2014r. ubezpieczona podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu, wypadkowemu, jako pracownik zainteresowanego płatnika składek.

Apelację od tego wyroku wniósł organ rentowy.

Domagał się jego zmiany i oddalenia odwołania oraz zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje. Zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na wynik sprawy, to jest:

- błąd w ustaleniach faktycznych, poprzez uznanie, że ubezpieczona podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu zawartej umowy o pracę w sytuacji, gdy żadna ze stron nie przedłożyła dowodów na okoliczność świadczenia pracy,

- art 233 k.p.c., poprzez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego materiału dowodowego oraz naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, nie uwzględniającej logiki i doświadczenia życiowego;

2. naruszenie prawa materialnego - art. 83 § 1 k.c., poprzez nieuznanie, że zawarta umowa o pracę jest nieważna, gdyż zawarta została dla pozorów, ponieważ zamiarem stron nie było świadczenie pracy.

Zdaniem organu rentowego, prawidłowa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego nie pozwala na stwierdzenie, że odwołująca faktycznie świadczyła pracę, a wprost przeciwnie - nie miała takiego zamiaru. Z zeznań świadków I. i R. J. wynika, że ubezpieczona była ich znajomą, spotykali się towarzysko w ich mieszkaniu wraz z jej mężem, a świadkowie nie byli w biurze spółki. Poprzez przedłożenie kilkunastu sporządzonych przez nią wniosków kredytowych, ubezpieczona nie udowodniła wykonywania pracy, ani tego, ile z tych wniosków trafiło do banku i ile było skutecznych. Poza wymienionymi znajomymi świadkami, nie podała przy tym żadnych innych potencjalnych kredytobiorców.

Nadto ubezpieczona była jedynym pracownikiem spółki i z dniem 1 lipca 2014r. została wyrejestrowana z ubezpieczeń społecznych. Na jej miejsce nie została zatrudniona żadna osoba, co miałyby miejsce, gdyby zainteresowanej faktycznie był potrzebny pracownik. Tymczasem zainteresowana od rozpoczęcia długotrwałego zwolnienia lekarskiego związanego z ciążą ubezpieczonej, nadal z powodzeniem sama realizuje obowiązki, które miała wykonywać odwołująca.

Analizując przebieg ubezpieczenia odwołującej, organ rentowy stwierdził, że w okresie od 8 października 2013r. do 7 stycznia 2014r. była ona zatrudniona na podstawie umowy o pracę w firmie obecnej prezes zainteresowanej spółki - (...) prowadzącej (...) w Z.. Od 3 do 31 stycznia 2014r. przebywała na zasiłku chorobowym w związku z ciążą. Stąd, wątpliwości budzi zatrudnienie jej u zainteresowanej i to z wyższym, niż dotychczas wynagrodzeniem, gdy jej dyspozycyjność stała pod znakiem zapytania. Ponadto, na dzień 30 czerwca 2014r. zainteresowana posiadała zaległości w opłacaniu składek. Ustalone wynagrodzenie za pracę w wysokości 4.500 zł było przy tym dwukrotnie wyższe od osiąganego w 2013r., albowiem uzyskiwanie przez nią premii nie zostało udowodnione.

W ocenie apelującego, zawarcie przez strony spornej umowy o pracę miało na celu obejście ustawy. Zawierała ona treść, która z punktu widzenia formalnego (pozornie), nie sprzeciwiała się ustawie, ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym), zmierzała do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane.

Apelujący powołał również wyrok Sądu Najwyższego z 19 października 2007r. (II UK 56/07, niepublikowany), w myśl którego nie można akceptować nagannych i nieobojętnych społecznie zachowań zamiaru korzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych przy zawieraniu umów o pracę na stosunkowo krótki okres czasu przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienia do świadczenia. Natomiast w wyroku z 21 listopada 2011r. (II UK 69/11) Sąd Najwyższy wskazał, że zawarcie umowy o pracę nie przesądza o objęciu ubezpieczeniem społecznym. Organ rentowy może uznać, że była ona fikcyjna, gdy pracownik w krótkim czasie od jej zawarcia korzysta ze zwolnienia lekarskiego. W ocenie apelującego, taka sytuacja ma miejsce w niniejszej sprawie. W czerwcu 2014r. ubezpieczona odzyskała zdolność do pracy i od 1 lipca 2014r. dokonała zgłoszenia

do ubezpieczeń społecznych, w tym do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej - Biura (...) w Z.. Zadeklarowała przy tym maksymalne podstawy wymiaru składek: za lipiec 2014r. - 9.665 zł, a za sierpień 2014r. - 9.365 zł. Następnie, od 25 sierpnia 2014r., nabyła prawo do zasiłku macierzyńskiego, który pobierała do 24 sierpnia 2015r. Od tego czasu do nadal jest ponownie niezdolna do pracy w związku z ciążą.

W odpowiedzi na apelację ubezpieczona wniosła o jej oddalenie. Podtrzymała prezentowane dotąd stanowisko.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd odwoławczy uznaje za własne ustalenia poczynione przez Sąd I instancji i w pełni podziela dokonaną na ich podstawie ocenę prawną zasadności odwołania. Żaden z zarzutów stawianych przez apelującego zaskarżonemu wyrokowi nie był uzasadniony.

Wbrew zarzutom apelującego, Sąd Okręgowy przeprowadził staranne postępowanie dowodowe, w oparciu o które poczynił trafne ustalenia faktyczne oraz wywiódł wnioski

w pełni uprawnione wynikiem tego postępowania, nie wykraczając poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów, wynikające z przepisu art. 233 k.p.c. Dokonana subsumcja ustaleń faktycznych do mających zastosowanie przepisów prawa materialnego

nie budzi zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego. Uwzględnienie przez Sąd w ocenie materiału dowodowego powszechnych i obiektywnych zasad doświadczenia życiowego

nie usprawiedliwia zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów na tej tylko podstawie, że indywidualne i subiektywne doświadczenia strony są od tych zasad odmienne (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1999r., II UKN 76/99, OSNP 2000/19/732).

Podstawę rozstrzygnięcia stanowi prawidłowo przytoczony przez Sąd I instancji przepis art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016r., poz. 963 z późn. zm.), zwanej dalej ustawą systemową w związku z art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 tej ustawy, zgodnie z którym obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Dla ustalenia, czy zainteresowana podlegała tym ubezpieczeniom w spornym okresie, należało przeanalizować, czy faktycznie pozostawała wówczas z zainteresowaną w stosunku pracy. Jak wskazano bowiem w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2007r. (II UK 56/07, Lex 376433), podleganie ubezpieczeniu społecznemu wynika z prawdziwego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia umowy o pracę. Dokument w postaci takiej umowy, nie jest niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go, jako strony umowy, faktycznie złożyły oświadczenia woli o treści zapisanej w dokumencie.

W tym miejscu zauważyć należy, iż nie sposób zaaprobować stanowiska apelującego, zgodnie z którym z faktu przedłożenia mu egzemplarza umowy o pracę niezawierającego podpisu ubezpieczonej, można wysnuć jakiegokolwiek negatywne dla niej skutki prawne. Nawet bowiem w przypadku dorozumianego nawiązania stosunku pracy, brak podstaw prawnych do zanegowania go, gdy umowa o pracę jest faktycznie realizowana. Forma pisemna umowy o pracę nie została bowiem w tym przypadku zastrzeżona pod rygorem nieważności.

Jak trafnie przyjął Sąd Okręgowy, wbrew głośnym twierdzeniom organu rentowego, wolą stron zawierających umowę o pracę z dnia 3 stycznia 2014r. było faktyczne zatrudnienie ubezpieczonej od tego czasu w ramach stosunku pracy, czego wymaga

przepis art. 11 k.p. Ubezpieczona faktycznie od tego czasu w pełnym wymiarze czasu pracy realizowała obowiązki pracownicze na stanowisku specjalisty do spraw sprzedaży, uzyskując z tego tytułu umówione wynagrodzenie. Podkreślić przy tym należy, iż nawiązanie wówczas przez strony stosunku pracy stanowiło kontynuację niekwestionowanego przez organ rentowy stosunku pracy łączącego ubezpieczoną z prezesem zarządu

zainteresowanej, w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, w okresie od 8 października 2013r. do 7 stycznia 2014r. Warunki pracy i płacy ubezpieczonej były wówczas zbliżone: wykonywała te same, co potem, obowiązki na stanowisku opiekuna klienta, za wynagrodzeniem w wysokości 1.600 zł, które wraz z premią wynosiło około 3.000 zł netto miesięcznie. Organ rentowy nie tylko nie podważał tej umowy o pracę, ale także na jej podstawie wypłacał ubezpieczonej zasiłek chorobowy. W toku postępowania prowadzonego przed Sądem I instancji nie przeczył też faktowi uzyskiwania przez ubezpieczoną premii, co pozwoliło uznać go za przyznany z mocy art. 230 k.p.c. Zatrudnienie to ustalo z upływem okresu, na jaki umowa została zawarta. Brak przy tym jakichkolwiek podstaw do różnicowania sytuacji ubezpieczonej i uznania, iż pierwszy okres jej zatrudnienia u prezesa zarządu zainteresowanej od 8 października 2013r. do 7 stycznia 2014r. miał miejsce na podstawie ważnej umowy o pracę, a kolejne takie umowy były już pozorne. We wzajemnych relacjach stron nie nastąpiła bowiem żadna istotna zmiana.

Słusznie też wywiódł Sąd I instancji, iż nie sposób zarzucić, iż jedynym celem podpisania spornej umowy o pracę było objęcie ubezpieczonej obowiązkowym ubezpieczeniem chorobowym w związku z jej późniejszą długotrwałą niezdolnością do pracy. Organ rentowy nie wykazał bowiem, by w dacie zawarcia umowy o pracę przewidywała ona absencję chorobową, skoro od tego momentu świadczyła ją niemal przez półtora miesiąca - do 14 marca 2014r. Jej wcześniejsza niezdolność do pracy ustala 31 stycznia 2014r. i potem była już zdolna do pracy, co zostało potwierdzone zaświadczeniem lekarskim z dnia 6 lutego 2014r. Wydanie go dopiero 3 dni po nawiązaniu przez strony stosunku pracy samo przez się nie wskazuje na jego nieważność wynikającą z pozorności, a jedynie na naruszenie przez pracodawcę przepisów bhp, poprzez dopuszczanie pracownika do pracy przez 3 dni bez zaświadczenia potwierdzającego jego zdolność do pracy. Brak w tej sytuacji podstaw do przyjęcia, że ubezpieczona cierpiała na przewlekłe dolegliwości, których leczeniu miało sprzyjać nawiązanie stosunku pracy i pobieranie w związku z tym zasiłku chorobowego.

Jak z powyższego wynika, prawidłowa jest konstatacja Sądu Okręgowego, zgodnie z którą cel umowy o pracę w postaci świadczenia pracy za wynagrodzeniem został osiągnięty. Wbrew wymogom przewidzianym w art. 232 k.c., organ rentowy nie udowodnił żadnych przeszkód w realizacji umowy o pracę zgodnie z jej treścią. Tymczasem, jak wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2008r. (I UK 193/07, OSNP z 2009r., z. 1-2, poz. 52), w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych obowiązuje zasada kontradyktoryjności i związany z nią ciężar udowodnienia przez strony podnoszonych przez nie twierdzeń, któremu organ rentowy nie sprostał. Zważyć przy tym należy, iż organ rentowy w ogóle nie uczestniczył w prowadzonym postępowaniu dowodowym. Jego pełnomocnik nie stawił się na żadnej z czterech rozpraw prowadzonych przed Sądem I instancji, ani też na rozprawie apelacyjnej. Poprzestał jedynie na zanegowaniu dokonanych przez ten Sąd bez jego udziału ustaleń faktycznych.

Podnieść w tym miejscu należy, iż stosownie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2007r. (I UK 302/06), nawet dążenie do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, jako cel podjęcia zatrudnienia, nie może świadczyć o zamiarze obejścia prawa, jeżeli umowa o pracę jest faktycznie wykonywana, jak to niewątpliwie miało miejsce w niniejszej sprawie. Od 3 lutego 2014r., jako specjalista do spraw sprzedaży, ubezpieczona rzeczywiście pod kierownictwem J. T. pozyskiwała klientów, spotykała się z nimi, przygotowywała oferty i wnioski o kredyt oraz sprawdzała zdolność kredytową klientów. Fakt jej pracy dla zainteresowanej spółki potwierdza cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci wniosków kredytowych, zeznań świadków, przesłuchania ubezpieczonej i prezesa zarządu zainteresowanej. Dowodów tych nie deprecjonuje fakt,

iz jednymi z klientów zainteresowanej byli znajomi ubezpieczonej, którzy nie mieli konieczności stawienia się w biurze spółki. Bez znaczenia dla oceny ważności spornej umowy o pracę jest również akcentowana przez apelującego okoliczność ile przygotowanych przez ubezpieczoną wniosków kredytowych zostało złożonych w banku i ile z nich uwzględniono. Sporna umowa o pracę stanowi bowiem umowę starannego działania, a nie umowę rezultatu. Trafnie więc Sąd I instancji nie znalazł podstaw do przyjęcia, iż jej zawarcie było czynnością pozorną, skoro faktycznie ją realizowano.

Po myśli art. 83 § 1 zd. 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Przeciwno przyjęciu pozorności umowy o pracę łączącej strony przemawia faktyczne zapotrzebowanie obydwu stron na pozostawanie w stosunku pracy. Ubezpieczona po zakończeniu z dniem 31 stycznia 2014r. korzystania ze zwolnienia lekarskiego zmierzała do dalszego zatrudnienia, a zainteresowana spółka chciała zatrudnić pracownika, którego pracą prezes jej zarządu była dotąd usatysfakcjonowana, co przejawiało się w wypłacie premii. W tej sytuacji, nie dziwi nawiązanie stosunku pracy przez zainteresowaną spółkę z dotychczasowym pracownikiem prezesa jej zarządu. Z drugiej strony, zdobyte już tam doświadczenie zawodowe sprawiło, że zaproponowano jej kontynuowanie stosunku pracy. Jak słusznie zauważył Sąd I instancji, płaca ubezpieczonej i jej zakres obowiązków były zbliżone do jej dotychczasowych warunków pracy i płacy. W ustawowym terminie 7 dni od nawiązania stosunku pracy ubezpieczona została zgłoszona do ubezpieczeń.

Powyższe okoliczności wskazują na istnienie racjonalnego uzasadnienia gospodarczego do zawarcia i realizowania umowy o pracę ubezpieczonej. Korzyść z podlegania przez nią ubezpieczeniu chorobowemu była jedną z wielu. Nie był to cel sam w sobie, któremu nie towarzyszył już żaden inny motyw działania. Jak wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005r. (II UK 321/04, OSNP 2006/11-12/190), umowę o pracę uważa się za zawartą dla pozorów, gdy strony umowy, składając oświadczenia woli, nie zamierzają osiągnąć skutków, jakie prawo wiąże z jej wykonywaniem. Jak prawidłowo przyjął Sąd I instancji, w niniejszej sprawie wszelkie te skutki zostały osiągnięte. Zawierając umowę o pracę, strony rzeczywiście zmierzały do realizacji jej celów. Jak wynika przy tym z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008r. (III UK 73/07, Lex nr 356045 i III UK 74/07, Lex nr 376437), gdy strony nie miały zamiaru i nie realizowały postanowień umowy o pracę, to umowa taka nie stanowi uprawnionego tytułu podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym. W niniejszej sprawie rzeczywista wola stron i fakt wykonania umowy przemawiają przeciwko jej pozorności i nakazują uznanie jej za tytuł podlegania ubezpieczeniom.

Na uwzględnienie nie zasługuje też zarzut apelującego, zgodnie z którym okoliczności, jakie wystąpiły po rozwiązaniu spornego okresu w postaci podlegania przez nią ubezpieczeniu z tytułu działalności gospodarczej i korzystania z tej racji z zasiłku chorobowego i macierzyńskiego nie mogą rzutować na ocenę zasadności zaskarżonej decyzji. Jest ona bowiem dokonywana na moment jej wydania. Ponadto zgłaszane w apelacji zarzuty pozorności umowy o pracę i obejścia prawa wzajemnie się wykluczają. Pierwszy z nich zakłada, że umowa o pracę w ogóle nie była realizowana. Drugi natomiast wskazuje na to, że co prawda umowa ta była wykonywana, ale zawarto ją jedynie w celu obejścia ustawy. Po myśli art. 58 § 1 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą, albo mająca na celu obejście ustawy, jest nieważna, chyba, że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Z mocy art. 58 § 2 k.c., nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Nieważność ta ma charakter bezwzględny, występuje z mocy prawa od chwili złożenia oświadczeń woli. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał Sądowi Okręgowemu podstaw do uznania, iż strony zawarły sporną umowę o pracę wyłącznie w celu obejścia ustawy. Organ

rentowy nie udowodnił, by rzeczywistym zamiarem nie było świadczenie pracy w oparciu o tę umowę, lecz uzyskanie przez ubezpieczoną tytułu ubezpieczenia.

Na koniec zauważyć należy, iż wątpliwości organu rentowego co do realizacji spornej umowy mogły co najwyżej skutkować rozważeniem ewentualności przyjęcia świadczenia przez ubezpieczoną pracy w mniejszym, niż pełny, wymiarze czasu pracy, z tytułu której podstawa wymiaru składek winna być niższa, co nie ma jednak wpływu na treść rozstrzygnięcia. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż sam fakt świadczenia przez nią pracy na podstawie tej umowy nie może być kwestionowany, co uzasadnia podleganie przez nią ubezpieczeniom z tego tytułu. Taki sam wniosek Sądu I instancji zasługuje na pełną aprobatę.

Mając powyższe na uwadze, na mocy art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny oddalił apelację organu rentowego, jako bezzasadną.

/-/SSA L.Jachimowska /-/SSA G.Pietrzyk-Cyrbus /-/SSO del. A.Petri

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR